

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 25 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-64
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Głodówka studentów lwowskich

na znak protestu przeciwko ekscesom endeckim

Lekarze w Kieleckim i elektrycy na Górnym Śląsku uchwalili „paragraf aryjski“

LWOW, 28. II. (Tel. wł.) — Wczoraj o godzinie 6 wieczorem około tysiąca studentów - żydów bez różnicy na poglądy polityczne zebrało się w żydowskim domu akademickim we Lwowie, rozpoczynając 24-GODZINNY DEMONSTRACYJNY STREJK GŁODOWY

NA ZNAK PROTESTU PRZECIWKO EKSCESOM ENDECKIM,

bieliu żydów na uniwersytecie lwowskim oraz uniemożliwianiu studiów.

Strejk głodowy zakończy się dopiero dziś o godzinie 6 wieczorem.

SOSNOWIEC, 28. II. (Tel. wł.)

Wczoraj obradował w Sosnowcu zjazd delegatów związków lekarzy z województwa kieleckiego. Na zjazd przybyło 20 delegatów reprezentujących 6 związków okręgowych (22 powiaty).

Głównym punktem porządku dziennego obrad był „paragraf

aryjski“.

Mimo, iż w poszczególnych związkach okręgowych wnioski o „paragraf aryjski“ został odrzucony,

NA W CZORAJSZYM ZJEŹDZIE ZOSTAŁ ON UCHWAŁONY. Za wnioskiem wypowiedziało się 9 delegatów, przeciwko wniosko-

wi — 5, wstrzymało się od głosowania — 3, a 3 wyszło z sali przed głosowaniem.

KATOWICE, 28. II. (Tel. wł.) Na zjeździe delegatów związków inżynierów - elektryków z terenu Górnego Śląska

UCHWAŁONY ZOSTAŁ „PARAGRAF ARYJSKI“.

Płk. Koc będzie dziś przemawiał

na zjeździe organizacyjnym działaczy społecznych w Warszawie

WARSZAWA, 28. II. (PAT). Jak donosiliśmy w związku z deklaracją ideową płk. Adama Koca, odbędzie się w poniedziałek 1 marca r. b. w sali rady miejskiej na zaproszenie prezydenta miasta st. Warszawy Stefana Skarżyńskiego zjazd organizacyjny działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej.

Na zjeździe wygłosi przemówienie płk. Adam Koc oraz prezydent Starzyński.

Przemówienie transmitowane będzie przez rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 17.40.

WARSZAWA, 28. II. (PAT). Do sekretariatu płk. Adama Koca w dalszym ciągu napływają liczne zgłoszenia akcesu organizacji społecznych z całego kraju, a między innymi

Z WOJ. ŁÓDZKIEGO: powiatowa rada w Koninie, ze-

brana w dniu 27 lutego r. b. na posiedzeniu budżetowym zgłosiła jednomyślnie swój akces i gotowość współpracy w realizacji postulatów w deklaracji programowej płk. Koca.

Organizacje społeczne m. Turka na zebraniu zwołanym na dzień 25 lutego r. b. uchwałyły jednomyślnie, po zapoznaniu się z deklaracją płk. Koca, przystąpienie do obozu Zjednoczenia Narodowego.

Opinia zagranicy

HELSINGFORS, 28. II. (PAT). Dzienniki fińskie komentują w dalszym ciągu deklarację płk. Koca.

Dziennik konserwatywny „Karelia“ podkreśla, że zasadniczym punktem programu płk. Koca jest wzmocnienie i skoncentrowanie wysiłków narodu. Omawiając pozytywnie poszczególne tezy deklaracji, dziennik

dochodzi do wniosku, że program płk. Koca nie zawiera niespodzianek. Deklaracja spotkała się z uznaniem najszerzych warstw obywateli. Pismo wyraża opinię, że program będzie w stanie skonsolidować polskie społeczeństwo.

Organ ligi patriotycznej „Varsinais Suomi“ stwierdza, że deklaracja płk. Koca spotkała się z aprobatą wszystkich czynników patriotycznych. Niechętnie

ustosunkowali się do deklaracji tylko ci, którzy chcą wygrać momenty klasowe i partyjne w życiu politycznym.

„Ajaks Sunta“ zamieszcza na tytułowej stronie podobiznę płk. Koca, zaznaczając, że miliony obywateli polskich zgłosiło już akces do powstającego obozu.

„Hufvudstadsbladet“ zamieszcza obszerny życiorys płk. Koca ze szczególnym uwzględnieniem okresu jego pobytu w Finlandii.

B. poseł Grünbaum pobity przez grupę zwolenników Żabotyńskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje: Wczoraj w czasie obrad o-

gólnopolskiego kongresu sjonistycznego w Warszawie doszło do starcia między obradującymi a grupą rewizjonistów, która dostała się na galerię.

W wyniku tego starcia kilka osób zostało poturbowanych. Przybyła policja dokonała aresztowań.

Kiedy po zakończeniu obrad, b. poseł Grünbaum wracał do mieszkania swego szwagra dr. Dworeckiego przy ul. Mazowieckiej 7, został zaczepiony przez

kilku rewizjonistów, którzy oczęli go nagabywać o certyfikaty, a następnie dotkliwie pobili.

Policja wszczęła dochodzenie.

Zamach na synagogę w Haifie

Teroryści arabscy rzucili bombę na świątynię wysadzając drzwi i okna

JEROZOLIMA, 28. 2. Organ muftiego „Al Liwa“ donosi dziś, że komisja królewska zaprosiła byłych wysokich komisarzy Palestyny, sir Herberta Samuela i sir Johna Chancellora, aby powtórnie złożyli zeznanie przed komisją królewską w Londynie. Przesłuchanie odbędzie się na poufnym posiedzeniu.

LONDYN, 28. 2. Dzisiejsza prasa londyńska donosi, iż główny przewodnik rozruchów palestyńskich El Kaukadzi przybył do Palestyny,

gdzie kieruje akcją terorystyczną.

JEROZOLIMA, 28. 2. Teroryści arabscy rzucili dziś bombę na synagogę w Haifie. Na skutek eksplozji drzwi i okna zostały wysadzone. Ofiar w ludziach nie było.

W pobliżu Jeruzolimy na skutek zamachu terorystów arabskich pękła dziś rura wodociągowa, prowadząca do Jeruzolimy.

Arabowie zrabowali 25 owiec należących do kolonii żydowskiej Jabniel.

Wyrok śmierci wykonany w Poznaniu

POZNAŃ, 28. II. (PAT). Dzisiejszej nocy został wykonany w Poznaniu na podwórzu więziennym wyrok śmierci na 23-letnim Marianie Białkowskim, skazanym na śmierć za popełnione w ubiegłym roku morderstwo rabunkowe na osobach małżonków Gapików i Dory Malinowskiej.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, 1 marca

wpłaci prenumeratę za miesiąc marzec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Połączenie komunistów z socjalistami?

Sensacyjna zapowiedź przywódcy komunistów francuskich

Paryż, koniec lutego.

W podnieconej atmosferze po temiki na temat zapowiedzianej przez Bluma na najbliższe tygodnie „pauzy”, ograniczono się dotychczas głównie do tego, aby sumiennie notować wszelkie pogłoski zakulisowe, rozpowszechniać osobiste poglądy i nadzieje, oraz stwierdzać rzekome fakty, o których w tej chwili nikt nie może powiedzieć, czy dojdą do skutku. Bowiem w łonie samego rządu nie ma jeszcze absolutnej jedności na temat treści owego drugiego programu, który będzie się chciało przeprowadzić właśnie po tej krótkiej pauzie, po urzeczywistnieniu w pierwszym etapie działalności szeregu reform: umów pracy, 40-godzinnego tygodnia pracy, dewaluacji franka, wzmocnienia zbrojeń i zatrudnienia bezrobotnych.

Szczególnie charakterystycznym momentem, dowodzącym mgławicowości sytuacji wewnętrznej we Francji, jest fakt, że pewien moment polityczny, który się wydarzył, a który może mieć olbrzymie znaczenie dla tych stosunków, został całkowicie przeoczony przez opinię publiczną i nie został wspomniany w ani jednym piśmie francuskim: w niedzielę, w tym samym czasie, kiedy Blum przemawiał w St. Nazaire, wygłosił również przemówienie generalny sekretarz francuskiej partii komunistycznej, Maurice Thorez w Billy - Montigny. Mowa ta zawiera sensacyjne zdanie, na które nie zwrócił uwagi ani jeden polityk, czy dziennikarz paryski. To sensacyjne zdanie Thoreza brzmiało jak następuje: „Kontynuujemy naszą politykę zjednoczenia. Stworzyliśmy razem z socjalistami jednolite związki zawodowe i niedługo stworzymy wspólną i jednolitą partię robotniczą.

Thorez nie jest byle kim i napewno nie popełnia nieopatrznie niedyskrecji; opublikował tu punkt nowego programu frontu ludowego, który w

rzeczywistości może mieć skutki o olbrzymiej doniosłości. Przy obecnym stanie rzeczy może być tylko mowa o przystąpieniu komunistów do partii socjalistycznej; to też fakt, że właśnie Thorez publikuje tę wiadomość po raz pierwszy i publicznie ją propaguje, nadaje tej przyszłości bardzo wiele prawdopodobieństwa.

Dzisiaj jeszcze nie można wprost przewidzieć wszystkich konsekwencji politycznych, które wynikłyby z takiego połączenia komunistów i socjalistów w jednej partii. W każdym razie przede wszystkim uleżywałby wzmocnieniu się pozycja Bluma jako szefa rządu frontu ludowego. Wzmocnione poparcie, któreby znalazł w tej partii, niewątpliwie zrównoważyłoby całkowicie ewentualne straty, jakie poniósłby front ludo-

wy na swym prawym skrzydle, a więc po stronie radykalnych socjalistów. Byłoby to niewątpliwie przesunięcie na lewo, które jednakże nie musiałoby spowodować przeniesienia punktu ciężkości na radykalnie lewe skrzydło. Swego czasu, gdy połączyły się związki zawodowe komunistyczne z socjalistycznym, również obawiano się, że napewno wybuchnie niokielżnany radykalizm; wielkie strajki w r. 1936 usprawiedliwiały początkowo te obawy. Po tym jednak okazało się, że Jouhaux socjalistyczny sekretarz generalny związków zawodowych, mocno trzyma cugle w swych dłoniach, a komunistyczni członkowie związków zawodowych zorientowali się bardzo szybko, że wiele rzeczy można osiągnąć również na dotychczas po-

gardzanej drodze „reformistycznej”. Złączenie się partii komunistycznej z socjalistyczną, — przy czym Blum i Faure pozostałoby w dalszym ciągu przywódcami również i tej nowej partii, — powinny dać pod tym względem te same wyniki, co w wypadku złączenia się związków zawodowych.

Jeszcze ważniejsze być może jest i łme zagadnienie: komunistyczna partia Francji jest sekcją III międzynarodówki, a socjalistyczna partia należy do II międzynarodówki. Cóż się stanie, gdy urzeczywistni się zapowiedź Thoreza połączenia obu partii? Czy komuniści francuscy wystąpią wówczas z III międzynarodówki? Nie jest to wykluczone, choć na pierwszy rzut oka wydaje się nader nieprawdopodobne. Organizacyjne zerwanie komunistów francuskich z moskiew-

skim Kominternem w każdym razie wzmocniłoby na wewnątrz stanowisko frontu ludowego we Francji, oraz wytręciłoby broń z ręki ogromnej większości przeciwników francusko - rosyjskiego paktu (również przeciwnikom zagranicznym).

Połączenie obu tych partii byłoby w każdym razie decydującą osią dalszego programu rządowego gabinetu Bluma. Jednakże trzeba wyczekać, czy i kiedy nastąpi odpowiedź autoritatywnych czynników socjalistycznych na zapowiedź Thoreza. Może był to jedynie balon próbny ze strony przywódcy komunistów, ale i wówczas byłoby niezmiernie charakterystyczne, że przyszedł on właśnie z tej strony.

Jean Delmout.

Koronacyjne kruki

Miejsce w oknie 250 złotych za godzinę

Władze angielskie wkroczyły, aby zahamować apetyty spekulantów

LONDYN, w końcu lutego.

„Coronation vultures” — kruki koronacyjne — tak nazywa lud londyński tych, którzy korzystają z dobrej okazji, aby gruntownie wyzyskać gości, oczekiwanych na wiosnę z okazji koronacji króla Jerzego VI. Metody lichwiarskie przybrały już obecnie tak niesłychane rozmiary, iż władze są zmuszone do wkroczenia.

Rzeczywiście wprost trudno sobie wyobrazić bezwstyd, z jakim próbują osoby zainteresowane opróżnić dobrze wypchane portfele spodziewanych gości. Jedno z wielkich pism angielskich, które otrzymuje od swych czytelników setki listów ze skargami w tej sprawie, postanowiło stwierdzić przez własnego reportera, ile jest prawdy w tych skargach. Wyniki tych badań są wprost miążdzące.

Stosunkowo najniewinniejszy wyzysk uprawiają zawodowi wynajmawcy pokoi, a więc hotele, pokoje umeblowane i pensjonaty, gdzie wzrost cen za mie-

szkanie i utrzymanie na maj wynosi „zaledwie” trzysta do czterystu procent w stosunku do cen normalnych. Gorsze już jest, że prawie wszystkie hotele zawiadomiły swój personel, iż na czas napływu gości muszą oni zwolnić swe pokoje, które również

będą wynajęte, a sami przeniosą się do zbiorowych sypialni w piwnicach hotelowych lub gdzie indziej.

Ala to jest niczym wobec metod, uprawianych przez wyrefinowanych spekulantów. Idzie tu o ludzi, którzy połączyli się w szeregu prywatnych towarzystw; towarzystwa te już w ubiegłym roku wynajęły po stosunkowo jeszcze możliwej cenie wszystkie będące do dyspozycji pokoje i miejsca w oknach w tych domach, z których można oglądać pochód koronacyjny, lub też które znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie opactwa Westminsterkiego i pałacu Buckingham. Faktycznie towarzystwom tym i biuram wynajmu udało się skupić w swych rękach około 80 proc. będących do dyspozycji pomieszczeń i kto chce obecnie otrzymać pokój lub okno, ten musi się zwracać do nich.

A ceny? Przekraczają one wprost wszelkie granice: istnieją pokoje dobrze położone, które w okresie od 1 do 20 maja kosztują po 50 funtów dziennie. Istnieją miejsca w oknie, które się wynajmuje na godzinę i którymi trzeba się dzielić z paru innymi „szczęśliwcami”; kosztuje to drobiazg — 5 do 10 funtów za godzinę, a jeśli się do tego wynajmuje jeszcze krzesło — 12 do 15 funtów za godzinę. Takich cen chyba jeszcze nigdy nie było na świecie. A przy tym podbijanie cen dopiero się zaczyna; z dnia na dzień żądania stają się bezwstydniejsze, a w chwili gdy piszemy te słowa, cena przeciętnej za apartament w pokojach u-

meblowanych wzrosła już do 500 funtów za tydzień. Ze w tej cenie zawarte już jest śniadanie, to odnajemcy uważają na specjalną uprzejmość wobec lokatorów.

Wkroczenie władz w te stosunki jest konieczne, tym bardziej, że nadszedł już cały szereg odmów ze strony gości zagranicznych, którzy wprawdzie chętnie wydaliby trochę pieniędzy, aby przyrzec się uroczystościom koronacyjnym, ale którzy jednak nie chcą dać się obejdźć ze skóry. Zrozumiał to również rząd. To też w tych dniach postanowiono ukonstytuować wielką komisję urzędową, która będzie czuwała nad cenami. Należałoby, dla zachowania pozorów, mówić się, iż komisja ma za zadanie czuwać nad pomyślnością i wygodami gości i spełniać w miarę możliwości ich życzenia. W rzeczywistości, komisja wystąpi z całą energią przeciwko „krukcom”, badając za pośrednictwem kilkuset urzędników ceny i w razie potrzeby wkraczając natychmiast. Komisja nie cofnie się nawet przed „wywłaszczeniem” biur podnajmu z posiadanych przez nie lokali i oddawaniem tych pomieszczeń gościom za godziwą cenę.

W interesie angielskiej tradycji i wzorowej gościnności leży, aby komisja urzędowa szybko i energicznie przystąpiła do działania, bo inaczej setki tysięcy gości, które przyjadą do Londynu na uroczystości koronacyjne, opuszczą stolicę Anglii z bardzo gorzkim posmakiem.

E. Worth.

Indywidualne i zbiorowe wycieczki do Palestyny
WYCIECZKA DO WIEDNIA
 7 marca

Zapisy i informacje.
Polskie Biuro Podróży
 „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

15 lat więzienia
 za spowodowanie katastrofy kolejowej

LWÓW, 28 lutego. (PAT). We Lwowie toczyła się rozprawa przeciw sprawcom katastrofy pod stacją Żimna Woda niedaleko Lwowa.

Dzisiaj, w ostatnim dniu procesu po przemówieniu prokuratora i obrońców, sędziowie przysięgli potwierdzili 12 głosami

Na brytyjskich targach przemysłowych w Londynie pokazano cylinder, który przy pomocy dwóch odpowiednio rozmieszczonych lusterek daje możliwość oglądania nawet normalnie zasłoniętych przedmiotów, na przykład na wystęgach, gdy się stoi za ścianą ludzi lub przy przejściu pochodu koronacyjnego na nastrojonej nocy.

Reprezentacyjne Kino
RIALTO
 OSTATNIE DNI!

CASINO
 Poc. 4. 6. 8. 10
 Ostatnie 2 dni!

Ceny niższe!

Na I s. od **85** gr.
 Na więcej seanse od **1.09** zł.

Rewelacyjna niższa cen!

III m. **80** gr. I m. **1.09** I m. **1.50**

Lillian Harvey i Willy Fritsch
 w najwesołszej kom. sezonu

Dzieci szczęścia

O czym marzą kobiety
 W rol. gł. Żelichowska, Sielański, Cybelski, Różycki

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Staniulewicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 15 lutego r. b. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Lódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 6, 9 i 11 komisariatu policji.

OBLAWY NA ŻEBRAKÓW. — Zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych, w dniu wczorajszym organa policyjne w dalszym ciągu przeprowadzały oblawy na żebraków, w sposób natrętny nagabyjących przechodniów na ulicy.

W wyniku oblawy zatrzymano kilkunastu żebraków, którzy zostali osadzeni w areszcie. W dniu dzisiejszym będą oni odpowiadać przed sądem staroobrońskim.

LUSTRACJE FRYZJERNI. — W ubiegłą sobotę urzędy sanitarne przeprowadziły lustrację wielu zakładów fryzjerskich w Łodzi. Podczas kontroli stwierdzono, że subjeccy fryzjerscy nie stosują się do wydanych ostatnio zarządzeń i nie posiadają świadectw zdrowia.

W związku z tym spisano wiele protokołów. Urzędy sanitarne rozesłały do zakładów fryzjerskich pisma z żądaniem nadesłania wykazu wszystkich zatrudnionych, z świadectwem zdrowia. Zaświadczenia te wydawane są w ambulatorium profilaktycznym przy ul. Żeromskiego 4.

Krwawe bijatyki niedzielne

Nożem, siekierą i tęnym narzędziem

Do mieszkania 36-letniego radiotechnika Tadeusza Rapalczyka (Gdańska 164) wtargnął wczoraj jego sąsiad, Antoni Wiśniewski. Wiśniewski począł demolować urządzenie mieszkania, a następnie zadał szereg ciosów siekierą Rapalczykowi. Po obezwładnieniu Wiśniewskiego, który oddany został w ręce policji, zaalarmowano pogotowie. Lekarz stwierdził u Rapalczyka ranę rąbaną obojczyka oraz ogólne obrażenia. Jak się okazało, tłem zajścia były porachunki osobiste.

Wczoraj o godz. 6 rano 61-letni Antoni Korzeniowski (Miodowa 3) został przed domem przy ulicy Zgierskiej 14 napadnięty przez kilku powracających z libacji osobników. Napastnicy zadali Korzeniowskiemu szereg ciosów nożami, po czym zbiegli. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u ofiary napadu ranę kłutą w okolicy żołądka, o-

Zabójstwo przy wódce

Czterema strzałami zabił właściciela domu

Wczoraj wieczorem w restauracji Sobieraja na Zarzewie popełnione zostało zabójstwo.

Przy wspólnym stole raczyli się obficie alkoholem: 29-letni Jan Wilczyński, właściciel domu przy ul. Napiórkowskiego 160 oraz Bronisław Płoszaj, również właściciel domu na Zarzewie.

Wilczyński i Płoszaj oddawna mieli jakieś porachunki, które postanowili potłumaczyć za-

twić właśnie wczoraj przy kieliszku.

Gdy przyszło do płacenia dość wysokiego rachunku za konsumpcję, powstała kłótnia.

Kłótnia rychło przerodziła się w bójkę, w trakcie której Płoszaj dobył rewolweru i oddał w stronę Wilczyńskiego 4 strzały. Wszystkie były celne. Dwie kule ugodziły Wilczyńskiego w czaszkę, a dwie w klatkę piersiową.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża stwierdził zgon Wilczyńskiego, którego zwłoki, po wstępnym dochodzeniu, zostały przewiezione do prosektorium.

Zabójca — Płoszaj — po dokonaniu swego czynu — zbiegł. Niebawem jednak został ujęty i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz.

Harce umysłowo chorych

Jeden usiłował zgwałcić kobietę, a drugi tańczył nago na ulicy

Na ulicy 6 Sierpnia pojawił się wczoraj umysłowo chory 40-letni Jan Kanecki (Brzezińska 40). Kanecki zrzucił w pewnej chwili ubranie i zaczął nago tańczyć na ulicy i napaść na przechodniów.

Zaalarmowani funkcjonariusze policji obezwładnili wariata i przewieźli go na stację

miejskiego pogotowia ratunkowego, skąd niezwłocznie Kaneckiego odwieziono do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce.

Również wczoraj, na ulicy Nowo - Zarzewskiej, zjawił się 24-letni Jan Doch (Rzgowska 58) umysłowo chory, który nadto był pijany.

Śladem p. Prystorowej...

Rzeźnicy chrześcijańscy domagają się skasowania uboju rytualnego

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi w lokalu kina „Stylowy” przy ul. Kilińskiego 123 wojewódzki zjazd delegatów cechu rzeźniczo - wędliniarskiego z inicjatywy związku rzemieślników chrześcijańskich w Łodzi, sekcja rzeźniczo - wędliniarska.

Na zjazd przybyło około 100 delegatów z całego województwa. Między innymi omówiono sprawę uboju rytualnego oraz kwestię nielojalnej konkurencji

ze strony bekoniarów.

Zjazd wypowiedział się za całkowitym zniesieniem uboju rytualnego, a do chwili jego zniesienia domaga się dalszego obniżenia kontyngentów na ubój rytualny, wprowadzenia przysuśny trybowania mięsa zadniego w rzeźniach, roztoczenia surowej kontroli nad rzeźniami prowincjonalnymi, wprowadzenia kontroli nad jatkami sprzedającymi mięso rytualne, zakazanie hurtowej sprzedaży mięsa zadniego rytualnego itd.

Wreszcie zjazd wysunął szereg postulatów podatkowych, domagając się m. in. umorzenia zaległości podatkowych powstałych przed dniem 1 stycznia 1934 r. oraz obniżenia podatku od uboju mechanicznego.

Wielki Festiwal Taneczny
POMI
Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro
Tel. 155-55

od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko
za wcześniejszym zamówieniem.

SZKOCI.
— Mac Gregor, gratuluje. Twoja córka wychodzi zamąż?
— Tak, pojutrze ślub!
— Co? W sobotę?
— Yes. Młodzi będą mogli pojechać w niedzielę za biletami ulgowymi. (Mercury)

Sala Filharmonii

telef. 213-84

Bilety do nabycia w kasie
Filharmonii



Nowe władze
Syndykatu Dziennikarzy
Łódzkich

W niedzielę odbyło się do-
roczne walne zebranie człon-
ków Syndykatu Dziennikarzy
Łódzkich. Po dyskusji nad zło-
żonymi sprawozdaniami, udzie-
lono ustępującemu zarządowi
absolutorium, po czym doko-
nano wyboru nowych władz.

Prezesem został red. Cze-
sław Gunkowski, członkami
zarządu: red. red. Wł. Kozielski,
A. Halberstadt, N. Drozdowski,
B. Polski i J. Nirstein.

Grand-Kino • Ucieczka Tarzana

Dzisiaj pocz. o godz. 4-ej

W r. g. Jonny Weissmüller i Maureen O'Sullivan
Rewelacyjna zniżka cen!

Na 1 seans od **80 gr.** Na wiecz. od **1.09 zł.**

Pożyczka na opiekę społeczną

Dzisiaj posiedzenie komisji finansowo-budżetowej

Dzisiaj wieczorem w sali konferen-
cyjnej magistratu odbędzie się po-
siedzenie radzieckiej komisji finan-
sowo - budżetowej.

Na posiedzeniu tym rozpatrywa-
na będzie sprawa zaciągnięcia po-
życzki w wysokości pół miliona
zł. na cele opieki społecznej do cza-
su wprowadzenia nowego podatku

od sfer zamożniejszych.
Następnie komisja dyskutować
będzie nad wnioskiem w sprawie u-
trzymania 10-procentowego dodat-
ku komunalnego do uposażeń służ-
bowych dla pracowników miej-
skich oraz nad szeregiem innych
spraw mniejszej wagi.

Aresztowanie pasera

w dwie godziny po kradzieży

Do mieszkania właściciela domu
przy ul. Siedleckiej 8, Leona Kul-
mana, dokonano wczorajszej nocy
włamania.

Sprawcy zrabowali Kulmanowi
garderobę wartości 800 zł., gotów-
kę w kwocie 400 zł. i biżuterię war-
tości 700 zł.

Powiadomiony o włamaniu komi-
sariat policji wdrożył energiczne do-

chozenie. Już w dwie godziny
po dokonaniu kradzieży policji u-
dało się ująć pasera Józefa Zand-
era (Krucza 1), u którego znale-
ziono skradzione Kulmanowi rze-
czy i gotówkę.

Zander został aresztowany i osa-
dzony w więzieniu. Za sprawcami
włamania posęgi trwa

JUTRO, dnia 2-go marca br. o godz. 8.30 wiecz.

Wielki Festiwal Tanecz-
ny światowej sławy **Sascha Leontjew** najwybitniejszy
tancerz świata
oraz **Halina Radlińska**, znakomita primaballerina teatru wielkiego w
Warszawie, laureatka konkursu międzynarodowego w Wiedniu.
Secesję w afiszach. — Przy fortepianie prof. Otto Fleck, kapelmistrz
Opery w Wiedniu.

KINO
PALACE

5-ty tydzień
rekordowego
powodzenia!

Ostatni okres wyświeclania!

Rewelacyjna zniżka cen!!

Od godz. 4—6 wszystkie miejsca po

Na wieczorowe seanse od **80 gr. 1.09 1.50**

BENIAMINO GIGLI w arcydziele arcydzieł **„Dla Ciebie, Mario...”**

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 groszy!

Naszym naszym:
Najniższe ceny!
Najlepsze filmy!



Dziś premiera!

CZOŁOWE ARCYDZIEŁO UNITED ARTISTS, CAŁKOWICIE
WYKONANE W KOLORACH NATURALNYCH

„OGRÓD ALLACHA“

Reż. Ryszard Bolesławski

W rolach głównych:

Marlena Dietrich

Charles Boyer

Józef Schildkraut

Nadprogram: Kolorowy dodatek „Rumba wędruje przez świat” oraz tygodnik i kronika P. A. T.



Jej mąż

W środę miała Elżbieta wrócić ze swej wycieczki, ale przypadek tak się złożył, że przyjechała w wtorek. Nie wysłała depechy, by nie przestraszyć męża i dlatego mimo woli miała możliwość zrobienia mu niespodzianki.

Uśmiechała się ironicznie. Aczkolwiek pisał, że wykorzystuje czas swego słomianego wdowieństwa i hula, dając do poznania, że znalazł uroczę towarzystwo — to jednak wiedziała, co o tym sądzić. Jakób jest człowiekiem ospałym, który tylko w domu czuje się dobrze i za każdym razem trzeba użyć całej sztuki przekonywania, by go skłonić do wyjścia. Martwi ją bardzo, że jest tyłu od niego starszych mężczyzn, którzy jednak są bardziej przedsięwzięczy.

Kiedy więc koło godziny ósmej po cichu otwierała drzwi od mieszkania, wyobrażała sobie, jak go zaskoczy: w bonżurce i pantoflach siedzącego przy piecu, czytającego gazetę i słuchającego radia.

Jednak omyliła się. Zaraz na pierwszy rzut oka zauważyła, że płaszcz i kapelusz męża nie wiszą na haku w przedpokoju. Ze złym przeczuciem weszła do gabinetu: muzyka radiowa nie brzmiewa, światło się nie pali. Zupełnie zimny piec dowodził

ponadto, że Jakób musiał już dawno wyjść...

Elżbieta się przestraszyła. — A więc nie kłamał? Podobno zdarza się, że mężczyźni tak około pięćdziesiątki ogarnia strach, że mogą się spóźnić i nie zdążyć wykorzystać życia. Wtedy budzi się w nich żądza życia. „Strach przed zamknięciem bramy” — opiewa wyrażenie fachowe. Zdaje się jednak, że była zbyt pewną swego Jakóba.

W następnej chwili śmieje się już ze swej emocji. Jakób napewno nie jest daleko, możnaby się założyć, że siedzi obok w kawiarni i gra w karty; na pewno on sam się gniewa, że partia popołudniowa tak długo się przeciąga i będzie jej wdzięczny, jeżeli go stamtąd wyciągnie.

Nie zdejmując więc kapelusza i płaszcza i udaje się do kawiarni. Jednak Jakóba tam nie ma. Komunikują jej, że cały tydzień go tam nie było, a jakiś dowcipniś dodaje, że zrozumiiałym jest, iż słomiany wdowiec swą wolność zużywa na lepsze rzeczy, niż partię kart.

Zdetonowana idzie na dalsze poszukiwania. Ale w restauracji naprzeciw, w drugie kawiarni, we wszystkich jego stałych lokalach, zapewniają ją, że ani dzisiaj, ani dni poprzednich nie pokazał się ani razu.

Gdzież, do licha, ma go szukać?

W Elżbiecie tkwi, jak w każdej kobiecie, talent detektywa. Przypomina sobie zdanie w jego liście, że podczas swej hulanki znajduje się w uroczym towarzystwie. Błyskawicznie dokonuje w duchu przeglądu swych znajomych. I wkrótce jej podejrzenie koncentruje się na Helenie, która się zawsze do niej tak miło uśmiecha.

Nie ma spokoju. Pod błahym pretekstem telefonuje do Heleny. Jednak okoliczności wykazują, że podejrzenie jej jest nieuzasadnione: Helena jest w domu, zarówno jak i jej mąż.

Elżbieta zdaje sobie sprawę, jak fałszywym był jej tok myślenia. Wszak to jasne: jeżeli między mężczyzną a kobietą istnieje jakaś poufałość, to publicznie nie okazywaliby tego. Musi tedy szukać podejrzaną wśród tych, które zachowują się wstrzeźliwie i chłodno.

Telefon do Katarzyny daje dziwny wynik: „nie ma jej w domu, nie wiadomo, gdzie jest. — Owszem, to zdarza się, zwłaszcza w ostatnim czasie...”

Elżbieta wie wszystko! Złamana wraca chwiejnym krokiem do domu. A więc jednak przyłapała Jakóba.

Łkając weszła do swej sypialni.

— Co ci jest? — pyta zasnym głosem jej mąż.

— Jesteś tu?
Kamień spadł jej z serca.

— Było mi tak zimno — powiada, — w piecu nie chciało się palić, położyłem się więc w kapeluszu i płaszczu na kanapie.

— Jesteś tu? — powtórzyła.

I nie byłaby kobietą, gdyby do jej radości nie mieszał się żal, że jest tyłu starszych mężczyzn od Jakóba, którzy jednak są bardziej przedsiębiorczy.

M. G.

Likwidatorzy firmy: Fabryka Dykt Klejonych „GEMAL”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji, stosownie do art. 268 K. H. podają do wiadomości, że została otwarta likwidacja firmy: Fabryka Dykt Klejonych „Gemal”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i wzywają wierzycieli tej firmy do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.
LIKWIDATORZY.

FABRYKA DYKT KLEJONYCH „GEMAL”
B-cia Maliniak
spółka firmowa — Łódź, Naftowa 1, odpowiedzialna jest za wszelkie passywa likwidującej się firmy Fabryka Dykt Klejonych „Gemal” sp. z ogr. odp. Łódź, Naftowa 1.

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedzielę i święta od 10-12

Do wynajęcia
1) 6 pokoi z kuchnią
2) lokal biurowy — sklep, ew. z suterynami
Traugutta 9.
TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymor Urbach, Piotrkowska 38.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!
Wielki film szpiegowski zrealizowany na podstawie autentycznych dokumentów, znalezionych w archiwach wojskowych państw europejskich pod tyt.
„Tajna Brygada“
W rolach głównych: **Vera Korene i Jean Murat**
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne.

KINO TEATR ADRIA
GŁÓWNA 1
Poc. 0 4

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dziś Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!
FILM POLSKIEJ PRODUKCJI
„TREDOWATA“
W rol. gł. **Elżbieta Barszczewska, M. Cwiklińska, Junosza-Stęrowski i Fr. Brodniewicz**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.